

STRAŻ GRANICZNA KUPIŁA PISTOLETY, TERAZ CZAS NA KABURY

W ubiegłym roku, Straż Graniczna rozstrzygnęła przetarg na zakup ponad 2 tys. sztuk broni. Zwycięzcą okazał się pistolet CZ P-10C. Dostawy miały zostać zrealizowane jeszcze pod koniec ubiegłego roku. Jak się okazuje, teraz przyszedł czas na dokupienie kabur i ładownic do niedawno nabytej broni. Pogranicznicy chcą pozyskać 2063 komplety, a ich pierwsza partia powinna trafić do formacji w dwa miesiące od podpisania umowy.

Przetarg na pistolety dla Straży Granicznej rozstrzygnięto w połowie ubiegłego roku. Obejmował on jednak tylko broń, a w informacji o elementach zamówienia nie było mowy o kaburach. Pistolety CZ P-10C, które finalnie dostarczyła Zbrojownia Sp z o.o., powinny trafić do pograniczników pod koniec ubiegłego roku. Teraz Straż Graniczna zdecydowała się na domówienie 2063 kabur i ładownic.

Dostawy realizowane będą w dwóch partiach. Pierwsza – 500 kompletów ma zostać dostarczona w terminie do dwóch miesięcy od dnia zawarcia umowy, druga – 1563 komplety, w terminie do dwóch miesięcy od daty odbioru pierwszej partii.

W postępowaniu SG oceniać będzie cenę (60 proc.), gwarancję (30 proc.) i mocowanie (10 proc.). Otwarcie ofert ma nastąpić 12 marca, i można się spodziewać, że niedługo po tym terminie poznamy decyzję o wyborze najkorzystniejszej propozycji.

Czytaj też: [Nowe pistolety jednak w kaburach. Policja znalazła dodatkowe pieniądze](#)

Kabura i ładownica (kryta) na magazynek muszą być wykonane z wysokowytrzymałego matowego tworzywa sztucznego w kolorze czarnym i powinny być odporne m.in. na odbarwienia, działanie niskich i wysokich temperatur, ścieranie czy zarysowanie. Kabury muszą być wykonane w dwóch wariantach – zarówno dla strzelców prawo- jak i leworęcznych. Również ładownica musi być dostosowana do użytkowników praworęcznych i leworęcznych. Tak kabura jak i ładownica, muszą być przystosowane do noszenia na pasach głównych o szerokości 45 i 50 mm oraz grubości 6-8 mm. Konstrukcja kabury powinna też minimalizować ryzyko niezamierzonego uruchomienia mechanizmów broni podczas przemieszczania, przenoszenia i dobywania pistoletu. Jak czytamy w SIWZ, chodzi w szczególności o przypadkowe przeładowanie broni podczas wkładania do kabury oraz zwolnienie magazynka lub ściągnięcie języka spustowego.

Dodatkowo, Straż Graniczna oczekuje, że w ramach przetargu otrzyma także smycz do broni, która będzie chronić ją przed zgubieniem lub przejęciem przez osobę nieuprawnioną. Smycz ma być wykonana z kevlaru w kolorze czarnym i charakteryzować się wytrzymałością na rozerwanie min. 150 kg.

Pogranicznicy sprawdzą też czy oferowane im kabury nadają się do służby. Jak? Zgodnie ze SIWZ kabura musi wytrzymać trwający co najmniej 5 sekund test symulujący próbę siłowego wyszarpięcia broni z kabury umieszczonej na pasie głównym. Kabura nie może ulec uszkodzeniu, a po zakończeniu próby broń musi pozostać w kaburze, która cały czas będzie zamocowana na pasie. Co więcej, użytkownik musi być w stanie dobyć broń (po takim teście) w czasie nie dłuższym niż 2 sekundy.

Czytaj też: [Pistolet CZ P-10C dla Straży Granicznej. Przetarg na broń rozstrzygnięty](#)

Pistolet CZ P-10C, do którego dziś SG szuka kabur, charakteryzuje się przede wszystkim nieco zmienionym systemem napinania. Czescy producenci mieli zastosować w tym zakresie 4 nowe patenty technologiczne. Pistolet CZ P-10C jest to kompaktowa, bezkurkowa broń krótka ze szkieletem zbudowanym z polimerów, również zaliczany jest do lżejszych i bardziej poręcznych konstrukcji tego typu. Broń jest wyposażona w kilka zabezpieczeń przed przypadkowym strzałem, w tym dźwignię w języku spustowym, znaną np. z pistoletów Glock.

DM